

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Krameris (spr.)
Sędziowie:	SSA Jerzy Skorupka SSA Stanisław Rączkowski
Protokolant:	Anna Czarniecka

przy udziale prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Teresy Łozińskiej - Fatygi

po rozpoznaniu w dniu 8 października 2014 r.

sprawy **L. R.**

oskarżonego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze

z dnia 23 maja 2014 r. sygn. akt III K 83/13

I. zaskarżony wyrok wobec oskarżonego L. R. utrzymuje w mocy;

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze, w tym 400 złotych tytułem opłaty za drugą instancję.

UZASADNIENIE

L. R. został oskarżony o to, że :

I. w okresie pomiędzy 15.04.2009r. a 23.04.2009r. w W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził (...) Sp. z o.o. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w łącznej kwocie 573.790,40 zł w ten sposób, że działając w imieniu spółki z o.o. (...), złożył w Oddziale (...) Sp. z o.o. w W., wniosek o zawarcie umowy leasingu maszyn do produkcji odzieży, przy czym wprowadził w błąd przedstawiciela handlowego tej spółki, co do możliwości płatniczych i kondycji finansowej (...) Sp. z o.o. poprzez to, że do wniosku dołączył m.in. podrobione i zawierające nieprawdziwe informacje i dane księgowe dokumenty wskazujące na osiągnięte zyski w postaci:

-.

- oświadczenia o stanie zobowiązań z dnia 15.04.2009r.;
- **zaświadczenia o niezaleganiu w opłacaniu składek ZUS z dnia 24.04.2009r.;**
- zaświadczenia o niezaleganiu w podatkach z dnia 28.04.2009r.;
- bilansu z dnia 31.03.2009r.;
- rachunku zysków i strat z dnia 07.04.2009r.;
- rachunku zysków i strat z dnia 26.01.2009r.;
- bilansu za rok 2008 rok z dnia 26.01.2009r.;
- raportu o środkach trwałych z dnia 30.12.2008r.;
- zestawień sald i obrotów za okres sprawozdawczy 01.01.2008r.-31.12.2008r.;
- raportu o środkach trwałych z dnia 24.04.2009r.,

które miały istotne znaczenie dla zawarcia umowy, a następnie doprowadził do zawarcia umowy leasingu o numerze (...) na automat do naszywania kieszeni na koszulach (...) (...)o wartości 282.661,80 zł oraz automat do naszywania kieszeni na spodniach (...) (...)o wartości 291.128,60 zł, z której jako osoba faktycznie zarządzająca spółką (...), nie miał zamiaru się wywiązać;

tj. o czyn z art. 286§1 k.k. w zw. z art. 294§1 k.k. i art. 270§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k.

II. w okresie pomiędzy 28.04.2009r. a 28.05.2009r. w K., W. i W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w łącznej kwocie 451.034 zł, w ten sposób, że działając w imieniu spółki z o.o. (...) ubiegał się w Oddziale (...) S.A. we W. o zawarcie umowy leasingu maszyn do produkcji odzieży, przy czym wprowadził w błąd przedstawiciela handlowego tej spółki, co do możliwości płatniczych i kondycji finansowej (...) Sp. z o.o. poprzez to, że do wniosku dołączył podrobione i zawierające nieprawdziwe informacje i dane księgowe dokumenty wskazujące na osiągnięte zyski, w postaci:

-.

- rachunku zysków i strat za 2007 rok;
- bilansu za 2007r.;
- rachunku zysków i strat za 2008 rok z dnia 26.01.2009r.;
- bilansu za 2008 rok z dnia 26.01.2009r.;
- rachunku zysków i strat za I-III 2009r. z dnia 07.04.2009r.;
- bilansu za I-III 2009r.;
- raportu o środkach trwałych na dzień 30.12.2008r.;
- zaświadczenia o niezaleganiu w opłacaniu składek ZUS z dnia 01.06.2009r.;
- **zaświadczenia o niezaleganiu w podatkach z dnia 29.05.2009r.,**

które miały istotne znaczenie dla zawarcia umowy, a następnie doprowadził do zawarcia umowy leasingu o numerze (...) na automat prasowalniczy (...) (...)o wartości 128.100 zł, automat prasowalniczy (...) (...)o wartości 97.356 zł, automat prasowalniczy (...) (...)o wartości 225.578 zł, z której jako osoba faktycznie zarządzająca spółką (...), nie miał zamiaru się wywiązać;

tj. o czyn z art. 286§1 k.k. w zw. z art. 294§1 k.k. i art. 270§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k.

III. w okresie pomiędzy 27.07.2009r. a 30.07. (...) w K., W. i W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w łącznej kwocie 317.200 zł, w ten sposób, że działając w imieniu spółki z o.o. (...) ubiegał się w Oddziale (...) S.A. we W. o zawarcie umowy leasingu na maszynę do produkcji odzieży, w postaci elektronicznego automatu do odszywania dziurek (...) (...), z głowicą (...), przy czym wprowadził w błąd przedstawiciela handlowego tej spółki, co do możliwości płatniczych i kondycji finansowej (...) Sp. z o.o. poprzez to, że jako załączniki do wniosku wykorzystał uprzednio złożone do umowy (...) dokumenty księgowe oraz dołączył kolejne, podrobione zawierające nieprawdziwe dane księgowe, wskazujące na osiągnięte zyski, w postaci:

-.

- rachunku zysków i strat za I-IV 2009r. z dnia 03.07.2009r.;
- bilansu za I-IV 2009r. z dnia 30.06.2009r.,

które miały istotne znaczenie dla zawarcia umowy, a następnie doprowadził do zawarcia umowy leasingu o numerze (...), z której jako osoba faktycznie zarządzająca spółką (...), nie miał zamiaru się wywiązać;

tj. o czyn z art. 286§1 k.k. w zw. z art. 294§1 k.k. i art. 270§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze wyrokiem z dnia 23 maja 2014 r., sygn. akt: III K 83/13:

I. uznał L. R. za winnego popełnienia czynów opisanych w punktach: I, II i III części wstępnej wyroku przyjmując, iż popełnione zostały one w podobny sposób i w krótkich odstępach czasu, tj. przestępstw z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk i art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 11 § 3 kk w zw. z art. 294 § 1 kk i art. 91 § 1 kk wymierzył mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od L. R. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w tym opłatę w kwocie 400 (czteryście) złotych.

Powyższy wyrok zaskarżył imieniem oskarżonego L. R. jego obrońca, zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez jego błędną interpretację przez przyjęcie, że działania oskarżonego jako osoby niereprezentującej spółki (...) Sp. z o.o. i niepodpisującego umów z pokrzywdzonymi wyczerpały znamiona przepisu art. 286 § 1 oraz 294 § 1 k.k. w sytuacji, gdy nie on podpisywał kwestionowane umowy leasingowe, a podpisali je członkowie zarządu spółki.
2. naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez błędną jego interpretację polegającą na tym, iż przyjęto, że oskarżony popełnił przestępstwo opisane w art. 270 § 1 k.k. w sytuacji, gdy oskarżony nie sporządził kwestionowanych dokumentów, nie podpisał ich, a więc nie wyczerpał znamion cytowanego przepisu.
3. naruszenie przepisów postępowania, a w szczególności przepisu art. 5 § 2 k.p.k. przez przyjęcie, że oskarżony, który prawdopodobnie sporządził część dokumentów złożonych później u pokrzywdzonych, jest osobą, która wypełniła i podpisała te dokumenty w całości.

4. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść wydanego orzeczenia, polegający na przyjęciu, iż oskarżony L. R. dokonał przestępstw oszustw zarzucanych mu w akcie oskarżenia, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego, a w szczególności z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, wynika, iż przestępstw tych dopuściły się inne osoby, a w szczególności osoby odpowiedzialne za przygotowanie i sporządzenie dokumentacji koniecznej do dokonania tych przestępstw, a także osoby uprawnione do reprezentacji (...) sp. z o.o.

5. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść orzeczenia, polegający na przyjęciu, że od początku powstania (...) Sp. z o.o. oskarżony L. R. jakkolwiek formalnie nie był członkiem zarządu ani jej udziałowcem to podejmował najważniejsze decyzje w sprawach spółki, w szczególności decyzje dotyczące zawieranych przez spółkę umów, podczas gdy z zaświadczenia wystawionego przez Areszt Śledczy w W. jednoznacznie wynika, że oskarżony L. R. od 6 czerwca 2007 r. do 6 listopada 2007 r. przebywał w warunkach izolacji więziennej.

Wskazując na powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Tylko na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać, że sprawców wszystkich trzech przestępstw oszustw opisanych w wyroku należy upatrywać wśród osób będących członkami zarządu Spółki (...) Sp. z o.o., ewentualnie z udziałem osób odpowiedzialnych za sporządzenie dokumentacji. Teza taka jest zawodna gdy prześledzić działalność Spółki, rolę oskarżonego w tej spółce, a przede wszystkim rolę kolejnych Prezesów spółki z nadania oskarżonego, których decyzyjność była niemal zerowa.

Z formalnego punktu widzenia stroną każdej z umów leasingowych była (...) Spółka z o.o. reprezentowana przez osoby zajmujące stanowiska prezesa spółki, i to te osoby podpisywały umowy leasingowe ze strony Spółki (...).

Jak ustalił Sąd Okręgowy oskarżony L. R. nie był członkiem zarządu spółki, ani jej udziałowcem, ale podejmował najważniejsze decyzje dotyczące spraw majątkowych spółki w tym, w przedmiocie zawieranych umów. Oskarżony też zaproponował A. S. (która była wcześniej barmanką w barze (...) w J.), objęcie stanowiska Prezesa Zarządu Spółki (...) jako jedyne go członka zarządu. Jej rolą miała być reprezentacja i podpisywanie stosownych dokumentów. A. S. pełniła funkcję Prezesa Zarządu Spółki od grudnia 2008 r. do maja 2009 roku.

W okresie prezesury A. S. oskarżony podejmował wszelkie czynności poprzedzające zawarcie umowy leasingu dwóch automatów prasowalniczych m-ki (...). Własnoręcznie wypełnił wniosek o zawarcie umowy, który opatrzył pieczęcią o treści: „<A.> Sp. z o.o. (...)”. Posługując się fałszywym nazwiskiem (...) kontaktował się telefonicznie i osobiście z filią (...) w W. i prowadził rozmowy z doradcą klienta E. K.. Utwierdził ją w przekonaniu, że jest uprawniony do reprezentowania Spółki i przygotowania stosownych dokumentów koniecznych do zawarcia umów leasingu.

Oskarżony dostarczył szereg dokumentów dotyczących funkcjonowania spółki oraz dokumenty księgowe obrazujące wysokość osiągniętych zysków, zaświadczenie o niezaleganiu w opłacaniu składek ZUS i w podatkach, rachunki zysków i strat, raport o środkach trwałych, zestawienia sald i inne. Dokumenty te nie zawierały prawdziwych informacji, lub też nie były wystawiane przez ZUS lub Urząd Skarbowy. Dokumenty te nie były weryfikowane pod względem merytorycznym, a jedynie formalnym.

Do podpisania umowy leasingu operacyjnego pomiędzy finansującym (...) Sp. z o.o. z siedzibą w Ł. a (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K., doszło w dniu 23 kwietnia 2009 r. z ramienia spółki (...) umowę podpisała aktualna Prezes Zarządu A. S., w obecności oskarżonego L. R.. Przedmiotem umowy były duże maszyny do naszywania kieszeni o łącznej wartości 573.790,40 zł. Maszyny te zostały odebrane przez pracowników Spółki (...), bez obecności przedstawiciela (...) Sp. z o.o. Oskarżony okazał jedynie przedstawicielom (...) dokumenty, potwierdzające odbiór maszyn nie dając możliwości pracownikom (...) obejrzenia maszyn. Nota bene w efekcie na stanie spółki maszyn później nie ujawniono.

Te same metody działania zastosował oskarżony w dążeniu do zawarcia dwóch kolejnych umów leasingowych z (...) S.A. Pierwszą z nich negocjował oskarżony w okresie od 28 kwietnia 2009 r. do 28 maja 2009 r. Przedmiotem jej była maszyna prasowalnicza o wartości 451.034 zł. I w tym przypadku oskarżony złożył niezbędne dokumenty, które zawierały nieprawdziwe dane o kondycji (...) Spółki (...), jako, że spółka zalegała tak z płatnościami na rzecz ZUS jak i Urzędu Skarbowego, a nadto te ostatnie dokumenty nie były wystawiane przez powyższe organy. Tu oskarżony nie posługiwał się fałszywym nazwiskiem. Umowę zawarto 28 maja 2009 r. W imieniu (...) Sp. z o.o. umowę podpisała Prezes Zarządu A. S.. Obecny był przy tej czynności oskarżony L. R..

W okresie pomiędzy 27 lipca 2009 r. a 30 lipca 2009 r. oskarżony podjął kolejne pertraktacje z (...) S.A. na zawarcie umowy leasingowej, której przedmiotem był automat do odszywania dziurek – o wartości 317.200 zł. Całą procedurą poprzedzającą zawarcie umowy pisemnej zajmował się oskarżony przedstawiając niezbędne dokumenty, które nie odzwierciedlały stanu rzeczywistego w zakresie kondycji (...) Spółki (...). Tę ostatnią umowę z (...) S.A. w imieniu (...) Spółka z o.o. podpisała nowa kolejna prezes zarządu E. R..

Oczywiście w sprawie nie ma wątpliwości, że osobą organizującą zawarcie kolejnych umów leasingowych był oskarżony. Jego tożsamość, nawet gdy posługiwał się nazwiskiem (...) jest pewna. Wynika to zarówno z treści opinii z ekspertyzy pisma, tożsamości numeru telefonu, czy też rozpoznania oskarżonego jako tego, który negocjował przyszłe umowy. Na okoliczność jego istotnej kierowniczej roli w spółce zeznawali przesłuchani w sprawie świadkowie – pracownicy spółki. To właśnie jego wielu uważało za prezesa spółki. Kolejne zaś Panie Prezes Zarządu były osobami, którymi oskarżony zawiadywał i wyznaczał im rolę do reprezentacji bądź dokonania podpisu jakichś dokumentów.

Odwołanie się do ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy ma znaczenie dla oceny zarzutu zawartego w apelacji dotyczącego obrazy prawa materialnego art. 286 § 1 k.k. oraz 294 § 1 k.k. Zdaniem skarżącego oskarżony nie mógł wypełnić znamion przestępstwa oszustwa, jako, że to nie on, a członkowie zarządu podpisywali umowy leasingowe. On zaś nie reprezentował spółki w myśl przepisów Kodeksu Spółek Handlowych. To nie zapewnienia oskarżonego, a członków zarządu doprowadziły do tego, że fundusze leasingowe ostatecznie zawarły umowy opisane w akcie oskarżenia.

Przywołanie przez obronę w apelacji modelu działania spółek prawa handlowego według przepisów Kodeksu Spółek Handlowych, nie do końca odpowiada sytuacji jaka istniała w (...) Sp. z o.o. w K.. To prawda, że oskarżony nigdy nie był członkiem zarządu spółki (...), nie miał umocowania do reprezentowania spółki na zewnątrz, nie był prokurentem ani pełnomocnikiem. Faktycznie jednak spółką zarządzał, kierował jej działalnością i decydował zarówno o obsadzie stanowiska Prezesa Zarządu Spółki jak i o zakresie jego uprawnień, wyznaczając czynności jakie miał prezes podejmować. Nie ulega wątpliwości, że kolejni prezesi zarządu spółki to osoby nadane przez oskarżonego, niesamodzielne, niekompetentne i wypełniające tylko czynności wskazane przez oskarżonego. Ustalenia Sądu Okręgowego w tym zakresie są jedynie słuszne i wynikają z zebranych w sprawie dowodów. Już na wstępie wywodów prawnych na temat typu czynu z art. 286 § 1 k.k. stwierdzić należy, że jego podmiotem może być każdy, a nie osoba mająca szczególne właściwości.

Apelujący stawiając zarzut obrazy prawa materialnego (art. 286 § 1 k.k.), porusza problem sprawstwa, który – zdaniem skarżącego - wobec przypisania oskarżonemu popełnienia przestępstwa skutkowego wymaga szerszych rozważań, chociaż stanowisko Sądu Okręgowego w tym względzie da się zauważyć w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku.

Przepis art. 18 k.k. określa zarówno sprawstwo sensu stricto, obejmujące sprawstwo pojedyncze, współsprawstwo, sprawstwo kierownicze, polecające jak i sprawstwo w szerokim tego słowa znaczeniu tj. podżeganie i pomocnictwo.

W doktrynie przyjmuje się, że podstawową postacią sprawstwa sensu stricto, stanowiącego jednocześnie jego postacią wykonawczą jest sprawstwo pojedyncze, zwane również jednosprawstwem. Takim sprawcą jest ten kto sam wykonuje czyn zabroniony, tzn. realizuje wszystkie ustawowe znamiona. Innymi słowy sprawstwo pojedyncze polega na samodzielnym wykonaniu czynu zabronionego. Definiując pozostałe formy sprawcze ustawodawca mówi także o wykonaniu, z tą tylko różnicą, że tylko w przypadku sprawstwa pojedynczego następuje ono własnoręcznie

bez jakiegokolwiek współdziałania (por. A. Marek, Prawo karne, Warszawa 2003 r., s. 209; A. Liszewska. Współdziałanie przestępne w polskim prawie karnym. Analiza dogmatyczna. Łódź 2004 r., s. 38-41). Jak pisze L. Gardocki: „wykonanie czynu zabronionego wiąże sprawstwo pojedyncze ze znamionami charakteryzującymi czynność wykonawczą, zawartymi w przepisie części szczególnej” (L. Gardocki. Prawo karne. Warszawa 2003, s. 89).

Rozważając postaci sprawstwa na tle czynu przypisanego oskarżonemu, nie sposób pominąć tego, że przestępstwo określone w art. 286 § 1 k.k. jest przestępstwem materialnym, którego skutkiem jest niekorzystne rozporządzenie mieniem. Przez rozporządzenie mieniem należy rozumieć wszelkie czynności prowadzące do zmiany we władaniu mieniem. Niekorzystne rozporządzenie mieniem może nastąpić w formie przewidzianej w prawie cywilnym, a więc poprzez wszelkie rodzaje umów przenoszących własność, zobowiązujących do określonych działań pokrzywdzonego i.t.p. (tak M. Dąbrowska-Kardas i P. Kardas [w:] Kodeks karny cz. Szczególna. Komentarz do art. 278-363 Kodeksu karnego pod red. A. Zolla, t. 3, Zakamycze 1999 r.

Rację ma skarżący gdy zauważa, że rezultat w postaci niekorzystnego rozporządzenia mieniem, o jakim mowa w art. 286 § 1 k.k. nastąpił w chwili podpisania umowy leasingowej między pokrzywdzonymi a (...) Sp. z o.o. reprezentowaną przez Prezesa Spółki. Ta ostatnia okoliczność wbrew woli apelującego nie prowadzi do ekskulpacji oskarżonego. Oskarżony L. R. od początku zorganizował wszystkie przestępcze przedsięwzięcia, szczególnie opisane w wyroku i jego części motywacyjnej. Jedynie nie wykonał własnoręcznie aktu podpisania umów dopilnowując, aby uczyniła to „wskazana” przez niego Prezes zarządu, która z mocy prawa była do tego uprawniona. Doniosłość faktu podpisania umowy leasingowej jest oczywista, wszak niesie skutek w postaci realnego rozporządzenia mieniem pokrzywdzonych podmiotów.

Jak się przyjmuje w piśmiennictwie poszukując kryterium wyznaczającego granice sprawstwa pojedynczego wskazać należy, że w przypadku przestępstw materialnych elementem wyznaczającym granice sprawstwa są kryteria obiektywnego przypisania skutku. Innymi słowy – o możliwości przyjęcia stosunku sprawstwa pojedynczego przesądzać będzie spełnienie w konkretnym przypadku przyjmowanych w doktrynie i orzecznictwie przesłanek ontycznych i normatywnych obiektywnego przypisania.

Oznacza to, że w przypadku braku podstaw do obiektywnego przypisania skutku – realizacja znamion czynu zabronionego – w części określającej skutek – za pośrednictwem innej osoby, powinna na gruncie polskiego kodeksu karnego być kwalifikowana w zależności od okoliczności faktycznych, albo jako odmiana sprawczego współdziałania (w szczególności sprawstwo kierownicze lub polecające), albo jako podżeganie lub pomocnictwo (zob. J. Giezek (red.), N. Kłaczyńska, G. Łabuda. Kodeks karny. Części ogólna. Komentarz, 2012 r.).

Wbrew stanowisku skarżącego Sąd Okręgowy bardzo dokładnie rozważył rozstrzygającą rolę oskarżonego przy jednoczesnym uwzględnieniu czynności podejmowanych przez samego oskarżonego. W opisie czynów przypisanych oskarżonemu mowa o wszystkich zachowaniach oskarżonego, kształtowaniu przebiegu procesu dochodzenia do zawarcia umów leasingowych i doprowadzeniu do zawarcia każdej z umów z wykorzystaniem oszukańczych metod.

Sąd Okręgowy nie obarczył oskarżonego czynnością podpisania danej umowy. Wyraźnie stwierdził, że oskarżony realizując swój plan wykorzystał do zawarcia umów wiele osób, w tym A. S. i E. K. (tj. osoby kolejno pełniące funkcje Prezesów Zarządu w danym czasie). To zaś przekłada się na pełną realizację znamion przestępstwa oszustwa – przyp. S.A.

Nie ulega kwestii, że oskarżony faktycznie panował nad przebiegiem i realizacją znamion czynu przez bezpośredniego wykonawcę tj. Prezesów Zarządu. Zasadniczym elementem tego panowania było to, że to od decyzji oskarżonego L. R. zależało prowadzenie całej akcji przestępczej związanej z zawieraniem kolejnych umów leasingowych. Wyłącznie z jego woli mogło dojść zarówno do podpisania umów, jak też odstąpienia od ich zawarcia. Wybrane przez niego Prezes Zarządu nie miały żadnego wpływu na jakąkolwiek decyzję gospodarczą.

Istota sprawstwa kierowniczego polega właśnie na zorganizowaniu i kierowaniu akcją przestępczą, na możliwości kierowania wykonaniem przestępstwa, kształtowaniem jego przebiegu i regulowaniu czynności innych osób (zob.

wyrok SN z dnia 23 grudnia 1987 r., IV KR 412/87, OSNKPG 1988, nr 12, poz. 123). Panowanie nad przebiegiem czynu zabronionego jest tym elementem, który odróżnia sprawstwo kierownicze od podżegania lub pomocnictwa. Jest to bowiem coś więcej niż nakłanianie czy ułatwianie popełnienia przestępstwa.

W jednym z judykatów Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że: „nie ma żadnych racjonalnych powodów aby odmówić statusu sprawcy kierowniczego w rozumieniu art. 18 k.k. osobie, która poweźmie zamysł realizacji akcji przestępczej, wyznaczy listę celów ataku, przygotuje plan działania, wyszuka wykonawców poszczególnych ról, przygotuje dla nich narzędzia lub środki działania, rozdzieli zadania, wyznaczy czas i wskaże miejsce popełnienia czynu zabronionego. W tej postaci sprawstwa kierowniczego – czynności przygotowawcze oraz nakłonienie bezpośrednich wykonawców do udziału w przestępstwie, są jedynie fragmentami szerszego i daleko bardziej złożonego zachowania. Sprawca kierowniczy realizuje swój własny zamiar popełnienia czynu zabronionego tyle tylko, że bezpośrednie czynności wykonawcze podejmują osoby specjalnie w tym celu zaangażowane” (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 14 czerwca 2010 r., V KK 94/10 OSNwSK 2010/1/1219).

Orzeczenie to dotyczy innych realiów, ale ma odpowiednie przełożenie w niniejszej sprawie. Niewątpliwie oskarżony L. R. – tak jak to uznał Sąd Okręgowy realizował własny zamiar popełnienia przestępstwa oszustwa. Przygotował plan działania począwszy od obsadzenia stanowiska Prezesa Spółki „odpowiednią”, nie znająca problematyki spółek osobą, wyznaczył jej odpowiednią rolę w sprawowaniu tej funkcji, a po złożeniu wniosków o zawarcie umów leasingowych i załączeniu dokumentów zawierających nieprawdziwe dane, przygotował podstawy do sporządzenia umów leasingowych, które firmowały wskazane przez niego panie Prezes Spółki. Suma tych niemalże misternie przeprowadzonych działań podjętych w celu osiągnięcia przez oskarżonego korzyści majątkowej doprowadziła poprzez podpisanie umów leasingowych przez bezpośredniego wykonawcę (który pełnił funkcję narzędzia), do niekorzystnego rozporządzenia mieniem zarówno (...) Sp. z o.o. oraz (...) S.A., a doszło do tego za pomocą wcześniejszego wprowadzenia w błąd już przez oskarżonego wymienionych podmiotów co do możliwości i zamiaru wywiązania się z tych zobowiązań.

Konstrukcja sprawstwa kierowniczego znajduje też zastosowanie w wypadkach posłużenia się drugą osobą jako narzędziem w dokonaniu czynu zabronionego. Sprawstwem kierowniczym będą zarówno te przypadki, w których bezpośredni wykonawca zachowa się w sposób wyłączający jego odpowiedzialność, jak i takie sytuacje, w których dopuści się on relewantnego, stanowiącego podstawę odpowiedzialności karnej zachowania.

Nadto w literaturze przyjmuje się, że możliwy jest zbieg sprawstwa kierowniczego ze współsprawstwem. Występuje wtedy, gdy kierujący wykonaniem całości znamion czynu zabronionego samodzielnie wykonuje niektóre z tych znamion. Zbieg taki nie ma znaczenia dla kwalifikacji prawnej czynu. Powinien być natomiast wzięty pod uwagę przy wymiarze kary (A. Zoll. Kodeks karny. Komentarz, cz. ogólna, t. 1. str. 177-178).

Powyższe wywody na temat sprawstwa kierowniczego wynikają wyłącznie z zarzutów zawartych w apelacji, a nie do końca przystają do realiów niniejszej sprawy.

Obrona zbyt dużą wagę przywiązuje do aktu podpisania umów przez uprawnionego przedstawiciela spółki z o.o., pomijając przyczyny podpisywania kolejnych umów przez przedstawicieli funduszy leasingowych. Oczywiście z formalnego punktu widzenia dana umowa była podstawą do wydania przedmiotów leasingu. W tym sensie w chwili jej podpisania doszło do faktycznego rozporządzenia mieniem.

Nie można jednak tracić z pola widzenia, że to nie działania Prezesów Spółki, a działania oskarżonego doprowadziły pokrzywdzonych do zawarcia kolejnych umów. Pokrzywdzeni podejmowali decyzje o niekorzystnym rozporządzeniu mieniem na skutek oszukańczych zabiegów oskarżonego, który zapewniał o zamiarze wywiązania się z warunków zawieranych umów leasingowych i to jemu Fundusze leasingowe zawierzały. Sposób jego działań został dokładnie przez Sąd orzekający ustalony od początku do końca, aż do chwili podpisywania umów przez Panie prezes, którym oskarżony w tej czynności towarzyszył, czym uwiarygadniał dokonane wcześniej działania.

Tak dokładnie określona rola oskarżonego L. R., który zaplanował przestępstwa oszustwa, wykonując szereg czynności sprawczych stanowiących znamiona tego typu czynu, aż po doprowadzenie pokrzywdzonych do podjęcia decyzji o rozporządzeniu mieniem mieści się w ramach sprawstwa w zakresie omawianego czynu.

Na tle realiów zaistniałych w niniejszej sprawie stwierdzić należy, że :

Odpowiada za popełnienie przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. osoba, która działając nieformalnie w imieniu Spółki używając oszukańczych metod wprowadziła w błąd kontrahenta co do zamiaru wywiązania się ze zobowiązania, chociażby osobiście umowy nie podpisała, a do tej czynności wykorzystwała osobę uprawnioną do reprezentowania spółki.

Nie zasługiwały na akceptację zarzuty obrazy prawa materialnego art. 270 § 1 k.k., obrazy prawa procesowego art. 5 § 2 k.p.k., jak też zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych – w zakresie dotyczącym dokumentów, ich wiarygodności czy też osób, które je wytworzyły.

Uznanie przez Sąd Okręgowy oskarżonego za winnego popełnienia czynu z art. 270 § 1 k.k. jest ze wszechmiar uzasadnione. Przestępstwo fałszu materialnego określonego w art. 270 § 1 k.k. polega na podrobieniu lub przerabianiu dokumentu w celu użycia za autentyczny. Jest nim także używanie takiego dokumentu jako autentycznego. W opisie każdego z trzech czynów nie przyjęto, że oskarżony sporządził kwestionowane dokumenty lub je podpisał. Mowa wyłącznie o przedłożeniu m.in. podrobionych i zawierających nieprawdziwe informacje i dane księgowe dokumentów szczegółowo określonych w wyroku. Z ustaleń dokonanych przez Sąd jednoznacznie wynika, dlaczego dokumenty te uznano za podrobione i nie zawierające prawdziwych informacji. Użycie jako autentycznych dokumentów podrobionych lub przerobionych wyczerpuje znamiona typu czynu określonego w art. 270 § 1 k.k.

Sąd odwoławczy nie stwierdził też naruszenia przez Sąd orzekający art. 5 § 2 k.p.k. Wyrażona w tym przepisie zasada in dubio pro reo jest adresowana do organów postępowania karnego. Oznacza to, że do jej naruszenia dochodzi jedynie wówczas, gdy ów organ mimo dostrzeżenia nie dających się usunąć wątpliwości – nie rozstrzyga ich na korzyść oskarżonego.

Argumentacja zawarta w apelacji nie wskazuje na to, by wyrokujący Sąd powziął nie dające się usunąć wątpliwości natury faktycznej i nie postąpił zgodnie z nakazem wynikającym z art. 5 § 2 k.p.k. W toku postępowania opinię wydawał biegły z zakresu pisma ręcznego i dokumentacji (k. 1037-1066). W żadnej sytuacji Sąd nie przypisał oskarżonemu autorstwa podpisów, gdy biegły wskazywał, że nakreślił je „prawdopodobnie” L. R.. Tylko gdy biegły wydał opinię w danym zakresie kategorię, to Sąd takiego ustalenia dokonał (np. na poświadczeniu odbioru maszyny). Na marginesie stwierdzić należy, że postępowanie nie wykazało kto imiennie był autorem dokumentacji wytworzonej w celu przedstawienia jej kontrahentowi.

Nie ma natomiast znaczenia zarzut błędu w ustaleniach faktycznych zawarty w pkt 5 apelacji. Przeoczenie sądu, że oskarżony w okresie od 6 czerwca 2007 r. do 6 listopada 2007 r. przebywał w warunkach izolacji więziennej, pozostaje bez wpływu na ustalenia faktyczne w zakresie wiodącej roli oskarżonego w (...) Sp. z o.o. w K.. Spółka powstała 16 kwietnia 2007 r. Jeżeli istotną rolę w niej oskarżony zaczął odgrywać po kilku miesiącach od jej powstania, to zważywszy na daty czynów (w 2009 roku), ów błąd jest mało istotny. Jak już wcześniej podnoszono o bardzo ważnej roli oskarżonego w Spółce zeznawali pracownicy spółki, a fakt, że dobierał spółce Prezesa zarządu jest tego dobitnym przykładem. Poza tym, że uszła uwagi sądu okoliczność pozbawienia wolności oskarżonego przez kilka miesięcy w 2007 r., ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy są prawidłowe i logicznie wynikają z zebranych dowodów.

Jak stwierdził Sąd Najwyższy w jednym z orzeczeń w razie akceptacji ze strony Sądu odwoławczego ocen i ustaleń poczynionych przez Sąd pierwszej instancji, nie jest konieczne powtarzanie przez Sąd ad quem argumentacji Sądu meriti (tak postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2014 r., sygn. akt: III KK 17/14, Prok. i Pr. 2014 r., z. 10, poz. 24).

Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutów zawartych w apelacji w pełni akceptując rozstrzygnięcie Sądu I instancji w zakresie sprawstwa i winy oskarżonego w zakresie przypisanego mu ciągu przestępstw oszustw z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

Oceniając tenże wyrok w zakresie orzeczenia o karze, nie ma podstaw do uznania jej rażącej niewspółmierności – w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k.

Sąd Okręgowy miał na względzie stopień winy oskarżonego, skalę jego działalności przestępczej, co przekłada się na znaczny stopień szkodliwości popełnionych przestępstw, z wykorzystaniem innych osób, wielkość wyrządzonych szkód, przy uwzględnieniu dotychczasowego sposobu życia oskarżonego.

Te wszystkie elementy oceniane wg kryteriów wymiaru kary zawartych w art. 53 k.k. pozwalają na uznanie, że wymierzona oskarżonemu kara 3 lat pozbawienia wolności jest prawidłowa i nie wymaga weryfikacji.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k.